

dr hab. Piotr Bylica, prof. UZ
Instytut Filozofii
Uniwersytet Zielonogórski

Ocena dorobku dra Dariusza Szkutnika w postępowaniu o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego

Przebieg kariery naukowej i zawodowej

Dr Dariusz Szkutnik uzyskał w 2013 roku stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii na Uniwersytecie Warszawskim, w Instytucie Filozofii. Rozprawę doktorską pt. *Entelechia in actu. Hansa Driescha filozofia świata organicznego* napisał pod kierunkiem prof. Józefa Stuchlińskiego. Wcześniej, w 2007 roku, ukończył studia magisterskie z filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim, w Instytucie Filozofii, przedstawiając pracę magisterską pt. *Agresja. Ujęcie Konrada Lorenza oraz Ericha Fromma*, przygotowaną pod kierunkiem prof. Zdzisławy Piątek.

Zawodowo dr Szkutnik związany jest z instytucjami naukowymi i akademickimi. W latach 2020–2024 pracował w Dziale Repozytorium i Pozycjonowania Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, podlegając bezpośrednio Prorektorowi ds. Nauki. Od 2023 roku zatrudniony jest na stanowisku adiunkta w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Rzeszowskiego, gdzie kontynuuje działalność naukowo-dydaktyczną.

Aktywność naukowa dra Dariusza Szkutnika przed i po uzyskaniu stopnia doktora

Okres przed uzyskaniem stopnia doktora

W okresie poprzedzającym obronę doktoratu działalność naukowa dra Dariusza Szkutnika koncentrowała się wokół problematyki filozofii biologii, w szczególności wokół myśli Hansa Driescha. W tym czasie opublikował on łącznie sześć tekstów: pięć artykułów naukowych w czasopismach krajowych oraz jeden rozdział w pracy zbiorowej (*Uniwersalność męstwa jako wartości moralnej*, 2012). Artykuły ukazywały się m.in. w *Roczniku Wydziału Filozoficznego WSF-P Ignatianum* oraz *Zeszytach Naukowych Towarzystwa Doktorantów UJ*. Były to czasopisma o charakterze lokalnym, niewysoko punktowane (poniżej 20 pkt według ówczesnych wykazów ministerialnych). W tym okresie autor opublikował również trzy recenzje książek w czasopiśmie *Rocznik Wydziału Filozoficznego WSF-P Ignatianum*.

Aktywność konferencyjna dra Szkutnika obejmowała cztery wystąpienia na konferencjach krajowych organizowanych przez Uniwersytet Jagielloński i Polską Akademię Nauk. Dotyczyły one zagadnień metodologii Driescha oraz relacji między teleologią a witalizmem. Nie odnotowano w tym czasie wystąpień o charakterze międzynarodowym.

W aspekcie organizacyjnym i instytucjonalnym działalność naukowa kandydata w tym okresie nie wykazuje istotnych form zaangażowania (brak udziału w redakcjach, projektach, komitetach organizacyjnych). Całość ówczesnych osiągnięć miała charakter indywidualny, skoncentrowany wokół przygotowywanej rozprawy doktorskiej.

Okres po uzyskaniu stopnia doktora

Po obronie rozprawy doktorskiej w 2013 r. aktywność naukowa dra Dariusza Szkutnika wyraźnie się nasiliła i objęła różnorodne formy działalności.

1) Publikacje naukowe

Najważniejszym osiągnięciem publikacyjnym po doktoracie jest monografia habilitacyjna pt. *Vis essentialis i entelechia. C.F. Wolffa oraz H.E. Driescha parametryczny wymiar świata organicznego*

(Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2025, ss. 214). Oprócz niej autor opublikował 26 artykułów naukowych oraz jeden rozdział w pracy zbiorowej (*Witalistyczna krytyka mechaniki rozwoju*, 2014). Jego publikacje po doktoracie koncentrują się wokół filozoficznych i metodologicznych zagadnień biologii, w szczególności wokół interpretacji poglądów Hansa Driescha i Caspara Friedricha Wolffa, a także wokół klasycznych pojęć takich jak entelechia, *vis essentialis*, teleologia, przyczynowość, informacja biologiczna i organizacja życia organicznego.

Z ogólnej liczby 26 artykułów 15 ukazało się w czasopiśmie polskich (m.in. *Resovia Sacra*, *Kwartalnik Filozoficzny*, *Filozofia i Nauka*, *Semina Scientiarum*, *Humanistyka i Przyrodoznawstwo*, *Archiwum Historii i Filozofii Medycyny*), w czasopiśmie zagranicznych, głównie w *Biocosmology – Neo-Aristotelism*, z którym autor utrzymywał stałą współpracę publikacyjną w latach 2014–2021.

Czasopisma, w których publikował dr Szkutnik, należą do nisko lub średnio punktowanych (20–40 pkt MEiN). *Biocosmology – Neo-Aristotelism*, choć międzynarodowe, ma ograniczony zasięg i nie figuruje w kluczowych bazach indeksacyjnych (Scopus, Web of Science). Brak publikacji w czasopiśmie o wysokim prestiżu (100 pkt i więcej). Tematyka publikacji koncentruje się wokół filozofii biologii, witalizmu, problematyki entelechii i przyczynowości organicznej, z akcentem na twórczość Hansa Driescha i Caspara F. Wolffa.

Wystąpienia na konferencjach naukowych

Po uzyskaniu stopnia doktora autor uczestniczył w dwunastu konferencjach naukowych, z czego osiem miało charakter krajowy (UJ, PAN, KUL, UMCS, UR), cztery – zagraniczny. Do najważniejszych wystąpień międzynarodowych należą referaty wygłoszone podczas *14th World Congress on Biocosmology* (Kraków, 2017), *International Symposium on Philosophy of Nature* (Wiedeń, 2016) oraz podczas konferencji w Herceg Novi (Czarnogóra, 2024) i na Uniwersytecie Babeş-Bolyai w Klużu-Napoce (2024). Tematyka wystąpień koncentrowała się wokół teleologii, przyczynowości i filozofii informacji. Nie były to jednak wystąpienia plenarne ani zaproszone keynote lectures, lecz referaty uczestniczące.

Działalność w organizacyjnym aspekcie funkcjonowania nauki

Dr Szkutnik pełnił funkcje redakcyjne w kilku czasopiśmie naukowych, m.in.: sekretarz redakcji *Zeszytów Naukowych KUL* (2020–2023), sekretarz *Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych* (2020–2024), sekretarz *Przeglądu Prawno-Ekonomicznego* (2021–2024), sekretarz *Studiów i Analiz Nauk o Polityce* (2021–2023), członek rady naukowej *Resovia Sacra* (od 2023 r.). Uczestniczył także w organizacji konferencji, m.in. *Fotografie w archiwach kościelnych. Zasób – opracowanie – udostępnianie* (KUL, 2021), a także współorganizował konferencję *Etos nauczyciela* (UR, 2023–2024). Był zaangażowany w realizację projektu MEiN „Wsparcie dla czasopism naukowych” (2019–2020), koordynując przygotowanie i rozliczenie wniosku dla *Zeszytów Naukowych KUL*.

Inna działalność naukowa, organizacyjna, dydaktyczna i popularyzująca naukę

Po doktoracie dr Szkutnik recenzował artykuły dla kilku czasopism naukowych (*Dialogue and Universalism*, *Filozofia i Nauka*, *Biocosmology – Neo-Aristotelism*). W 2024 r. odbył dwutygodniowy staż naukowy w Centrum Studiów Ekumenicznych i Międzyreligijnych (CEIRS) Uniwersytetu Babeş-Bolyai w Klużu-Napoce. W tym samym roku nawiązał wstępną współpracę z badaczami z Uniwersytetu w Heidelbergu w ramach planowanych badań nad szkołą *Entwicklungsmechanik*. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Filozoficznego (oddział w Lublinie) oraz Polskiego Towarzystwa Historii i Filozofii Medycyny, a także był do 2022 r. członkiem *Biocosmological Association*.

W zakresie działalności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzującej naukę dr Dariusz Szkutnik wykazuje znaczną aktywność, zwłaszcza w sferze redakcyjno-organizacyjnej. Zajęcia dydaktyczne prowadzi od 2023 roku jako adiunkt w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Rzeszowskiego, gdzie wykłada filozofię przyrody, filozofię człowieka, filozofię języka, filozofię w medycynie oraz podstawy etyki i kultury chrześcijańskiej na kilku kierunkach studiów, w tym na filozofii, komunikacji międzykulturowej, pedagogice, ekonomii i zdrowiu publicznym. Uczestniczy także w projekcie naukowo-edukacyjnym „Etos nauczyciela”. Najobszerniejszy wymiar jego aktywności dotyczy jednak

pracy redakcyjnej i organizacyjnej, zwłaszcza w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, gdzie pełnił funkcję sekretarza czterech czasopism naukowych (*Zeszyty Naukowe KUL, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, Przegląd Prawno-Ekonomiczny, Studia i Analizy Nauk o Polityce*), koordynując procesy redakcyjne, recenzyjne i techniczne, a także działania związane z digitalizacją i indeksowaniem periodyków w bazach ERIH Plus, Scopus i Web of Science. Uczestniczył w szkoleniach wydawniczych i prowadził instruktaże z obsługi systemu OJS i programu iThenticate. W sferze popularyzacyjnej angażował się w propagowanie filozofii, szczególnie myśli Hansa Driescha, prowadził wykłady i zajęcia filozoficzne w Miejskim Domu Kultury oraz w Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Łąncucie. Całość jego działalności okołonaukowej ma charakter głównie redakcyjno-organizacyjny i popularyzatorski, a w mniejszym stopniu dydaktyczny, co wynika z krótkiego okresu pracy akademickiej w charakterze nauczyciela akademickiego.

Podsumowanie

Aktywność naukowa dra Dariusza Szkutnika po uzyskaniu stopnia doktora ma zatem charakter systematyczny i ilościowo znaczący, jednak jej zasięg i wpływ międzynarodowy są ograniczone. Współpraca zagraniczna skupia się głównie wokół środowiska *Biocosmology – Neo-Aristotelism*, które ma niski prestiż naukowy. Publikacje autora ukazują się przede wszystkim w czasopismach krajowych o niewysokim współczynniku punktowym (20–40 pkt). Aktywność redakcyjna i organizacyjna świadczy o dużym zaangażowaniu w życie instytucjonalne nauki, choć ma raczej charakter techniczno-redakcyjny niż merytorycznie badawczy.

Podsumowując, kandydat spełnia formalne wymogi aktywności naukowej po doktoracie, jednak dorobek ma głównie wymiar lokalny i krajowy, z umiarkowanym oddźwiękiem międzynarodowym.

Istotna aktywność naukowa realizowana w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej

Kandydat wykazał się aktywnością naukową realizowaną w kilku ośrodkach akademickich w Polsce (UJ, Ignatianum, IFIS PAN, KUL, UR) oraz w ograniczonym zakresie za granicą (udział w inicjatywach *Biocosmology – Neo-Aristotelism*, krótki staż na Uniwersytecie Babeş-Bolyai w Rumunii, wstępne kontakty z uczonymi niemieckimi). Działalność ta miała charakter głównie indywidualny i nie przybrała formy długofalowych projektów badawczych czy współautorstwa publikacji międzynarodowych.

W świetle ustawowego wymogu można jednak uznać, że kandydat spełnił formalnie kryterium aktywności w więcej niż jednej instytucji, chociaż stopień istotności i międzynarodowego znaczenia tej działalności pozostaje ograniczony.

Osiągnięcie, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.).

Jako osiągnięcie naukowe spełniające wymogi z art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.) dr Szkutnik przedstawił monografię pt. *Vis essentialis i entelechia. C.F Wolffa oraz HE. Driescha parametryczny wymiar świata organicznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2024, ss. 214. Książka ta zawiera rozwinięcie niektórych wątków poruszanych już w doktoracie. Dlatego ważne jest uzasadnienie tego, że w przypadku osiągnięcia habilitacyjnego mamy do czynienia z czymś nowym.

Doktor Szkutnik przedstawił takie uzasadnienie. Wskazuje, że jego monografia habilitacyjna stanowi nowe i oryginalne rozwinięcie problematyki podjętej w rozprawie doktorskiej, a nie jej prostą kontynuację. W pracy doktorskiej autor skoncentrował się na rekonstrukcji filozofii świata organicznego Hansa Driescha, analizując metafizyczne podstawy jego koncepcji entelechii oraz sposoby jej zastosowania – zwłaszcza w odniesieniu do zasady zachowania energii i jej znaczenia dla

organizmów żywych. Celem było ukazanie, w jaki sposób inspirację dla naukowych badań Driescha pochodziły ze strony metafizyki.

Natomiast w monografii habilitacyjnej Szkutnik, jak stwierdza, „odwraca” perspektywę badawczą: zamiast analizować metafizyczne źródła Drieschowskiej koncepcji, skupia się na jej parametrycznym i przyczynowym wymiarze, rozwijanym przez Driescha na gruncie mechanistycznych i redukcjonistycznych badań fizykochemicznych. Autor podejmuje się tu porównania koncepcji Driescha z wcześniejszym stanowiskiem C.F. Wolffa, zestawiając ich kluczowe pojęcia — *vis essentialis* i *entelechia* — w kontekście filozofii morfogenezy i badań nad regeneracją oraz regulacją organizmów.

Nowość pracy polegać ma zatem na zastosowaniu nowej perspektywy analitycznej, ukierunkowanej na przyczynowe i parametryczne aspekty teorii, rozszerzeniu kontekstu badawczego o porównanie dwóch tradycji embriologicznych – Wolffa i Driescha, osadzeniu analiz w świetle współczesnej metodologii nauk przyrodniczych oraz na pogłębieniu interpretacji wcześniejszych ustaleń doktorskich poprzez ich wykorzystanie jako punktu wyjścia do nowego, szerszego projektu badawczego.

Opis „osiągnięcia” dra Szkutnika

Przedłożona monografia w części głównej składa się z Wprowadzenia, czterech rozdziałów i Zakończenia. Cały tekst liczy sobie 213, przy czym tekst główny kończy się na s. 181. W dalszej części praca zawiera Bibliografię (s. 183-188), ilustracje zaczerpnięte z C.F. Wolff, *Über die Bildung des Darmkanals in bebrüteten Hühnchen*, Halle 1812, s. 247–263 z opisami rysunków przełożonymi z języka niemieckiego przez dra Szkutnika (s. 189-204), a ostatni element stanowią streszczenia pracy w językach angielskim i niemieckim (s. 205-213).

Jak czytamy na s. 9 celem pracy jest „ukazanie i porównanie prób Wolffa i Driescha zmierzających do parametrycznego uchwycenia *vis essentialis* i entelechii w podstawach badanych przez nich zjawisk embriologicznych”.

W pierwszym rozdziale zatytułowanym *Założenia wyjściowe Caspara Friedricha Wolffa oraz Hansa Driescha ukierunkowane na odkrywanie epigenetycznych swoistości rozwojowych* autor przedstawia podstawowe założenia badawcze Caspara Friedricha Wolffa i Hansa Driescha, dotyczące badań nad epigenetycznymi zjawiskami rozwojowymi. Omawia ich strategie metodologiczne, polegające na odniesieniu do konkretnych danych empirycznych oraz wskazuje na filozoficzne i historyczne inspiracje, które w różnym stopniu wpłynęły na kształt ich stanowisk. Szczególną uwagę zwraca na stanowisko mechanicyzmu, stanowiącego filozoficzny kontekst ich badań, istotny zarówno dla Wolffa, jak i Driescha. W ich pracach stanowił on zarówno punkt odniesienia, ale też przedmiot krytyki. Obaj uczeni, dostrzegając złożoność procesów epigenetycznych i ograniczenia wyjaśnień mechanistycznych, kwestionowali zasadność interpretacji rozwoju organizmów opartej na zasadach redukcjonizmu fizykochemicznego. Autor podkreśla, że Driesch początkowo próbował dowieść istnienia fizycznego „parametru” przyrodniczego w ramach mechanistycznego paradygmatu, jednak dalsze badania doprowadziły go do przekroczenia tych ograniczeń i poszukiwania bardziej adekwatnych przyczyn zjawisk morfogenetycznych.

W rozdziale drugim – *Empiryczne dane obserwacyjno-eksperymentalne w badaniach epigenetycznych Caspara Friedricha Wolffa oraz Hansa Driescha* – autor przedstawia empiryczne podstawy badań epigenetycznych Caspara Friedricha Wolffa i Hansa Driescha, opisując szczegółowo ich obserwacje oraz eksperymenty biologiczne. Analizuje zderzenie dwóch podejść — obserwacyjnego u Wolffa i eksperymentalnego u Driescha — wynikające z rozwoju technik badawczych w embriologii. Wolff, badając rozwój jaja kurzego, odrzucił teorię preformacji i sformułował podstawy koncepcji epigenezy, natomiast Driesch, nawiązując do metod W. Roux, rozszerzył badania o analizę mechanizmów regulacyjnych, istotnych dla zrozumienia procesów rozwojowych organizmów. Autor wskazuje, że mimo różnic w metodach obaj badacze dążyli do

wyjaśnienia przyczyn rozwoju biologicznego i poszukiwania tzw. parametru przyrodniczego *in actu*, który miał tłumaczyć obserwowane procesy.

Rozdział ten pokazuje, jak nauka o rozwoju ewoluowała od prostych obserwacji do złożonych badań eksperymentalnych, a także jak różne podejścia do materiału empirycznego prowadziły do podobnych problemów metodologicznych i filozoficznych. Autor zwraca uwagę, że Driesch stopniowo odchodził od badań empirycznych skłaniając się ku metafizyce, doprecyzowując pojęcie *entelechii*, natomiast Wolff rozszerzał pojęcie *vis essentialis* nawet na zjawiska teratologiczne, które wyjaśniał witalistycznie. Ostatecznie Szkutnik podkreśla, że obaj uczeni działali na granicy poznawczych możliwości swojej epoki, starając się pogodzić materialistyczno-mechanistyczne podstawy nauki z próbą wyjaśnienia życia i rozwoju jako zjawisk o szczególnym, niemechanicznym charakterze.

W trzecim rozdziale – *Vis essentialis entelechia. Morfogenetyczny wymiar przyczynowości organicznej* – autor analizuje metodologiczne podstawy badań Wolffa i Driescha, ukazując, że ich wspólnym celem było ugruntowanie pojęcia „parametru przyrodniczego” w kontekście embriologii. Omawia, w jaki sposób obaj badacze rozumieli przyczynowość w świecie organicznym oraz jak ich kategorie – *vis essentialis* u Wolffa i *entelechia* u Driescha – miały tłumaczyć zarówno konkretne procesy biologiczne (organogenezę, regenerację, regulację), jak i ogólną specyfikę zjawiska życia. Autor wskazuje, że w świetle tych badań teoria preformacji została ostatecznie odrzucona, a mechanistyczne wyjaśnienia mogą być użyteczne dla biologii jedynie w ograniczonym zakresie. Pełne zrozumienie kategorii *vis essentialis* i *entelechii* wymagało przypisania ich odniesieniom przedmiotowym cech, do których odwołania pozwalałoby adekwatnie opisać procesy życiowe. Obaj uczeni postulowali w tek kwestii istnienia nieredukowalnych czynników przyczynowych. Wolff, działając w realiach XVIII wieku, bronił niezależności swojego „parametru przyrodniczego” wobec ówczesnych koncepcji mechanistycznych, natomiast Driesch porzucił odwołanie do bodźców fizykochemicznych, które początkowo uznawał za możliwe źródło przyczynowości biologicznej. Szkutnik pokazuje, że obaj filozofowie i badacze życia dążyli do wypracowania nowego modelu rozwoju biologicznego, opartego na własnych kategoriach, stanowiących alternatywę wobec ujęć czysto materialistycznych.

W czwartym rozdziale autor podejmuje próbę reinterpretacji badań Wolffa i Driescha w świetle współczesnej metodologii nauk. Celem jest ukazanie, w jaki sposób ich analizy morfogenezy mogą być rozpatrywane jako działania naukowe w dzisiejszym sensie, tj. jako zachowujące rygory metodologiczne właściwe współczesnym naukom przyrodniczym. Szkutnik podkreśla oryginalność swojego podejścia, ponieważ dotychczas ani badania Wolffa, ani Driescha nie zostały zestawione i osadzone w kontekście metodologicznym w sposób systematyczny i porównawczy. Autor dokonuje więc identyfikacji „struktur metodologicznych” w ich pracach, wskazując na elementy zgodne z zasadami współczesnej metodologii nauk, zwłaszcza w zakresie procedur odkrywania i wyjaśniania właściwości organizmów żywych.

Ocena „osiągnięcia”

Zaczynając od „plusów” wskazać można na właściwie dobraną, wręcz imponującą bibliografię oraz na wartościowe z punktu widzenia historii nauki uprawianej w języku polskim ilustracje umieszczone wraz z tłumaczeniami zarówno w części głównej pracy, jak i na stronach końcowych. Wartościowe są również opisy obserwacji i eksperymentów przeprowadzonych przez Wolffa i Driescha. Sama tematyka podjęta przez dra Szkutnika także zasługuje na docenienie, jako ważna zarówno z punktu widzenia historii nauki, jak i metodologii i filozofii nauki oraz filozofii przyrody. Problematyka teleologicznych wyjaśnień w obszarze przyrodznawstwa jest dziś żywo dyskutowana. Przedłożona jako osiągnięcie habilitacyjne monografia mogłaby stanowić interesujący głos w toczących się dyskusjach, gdyby tylko spełniała „obietnice”, jakie zawarte są w deklaracjach co do celu pracy i zamierzeń jej autora. Niestety praca ta okazuje się naznaczona poważnymi mankamentami o charakterze przede wszystkim formalno-językowym, które rzutują także na aspekt merytoryczny. Problemy te dotyczą nawet głównej kategorii omawianej w pracy („parametr

przyrodniczy”) i zaczynają się ujawniać już w samym tytule monografii, ale też w tytułach jej części oraz w całym tekście głównym pracy.

Spis treści oraz tytuły części przedłożonej pracy

Przyglądając się spisowi treści, oraz tytułom przypisanym głębszym warstwom podziału pracy nie można łatwo stwierdzić, czy ten podział treści pracy jest właściwy. Wynika to z faktu, że same te tytuły sformułowane są w sposób problematyczny pod względem składniowym, jak i semantycznym. W tytułach rozdziałów pojawia się skłonność do nadmiernego „unaukowiania” języka poprzez wprowadzanie zbędnych przymiotników, np. „empiryczne dane obserwacyjno-eksperymentalne” (Rozdział II). Przymiotnik „empiryczny” jest pleonastyczny, ponieważ obserwacja i eksperyment są z natury empiryczne. Takie kumulacje terminologiczne obniżają przejrzystość tekstu i sprawiają wrażenie sztucznego komplikowania wypowiedzi. Tytuł rozdziału „Współczesna analiza metodologiczna naukowych aspektów badań biologicznych Caspara Friedricha Wolffa oraz Hansa Driescha” (s. 137) jest stylistycznie przeciążony i semantycznie nieprecyzyjny. Zawiera pleonazm („naukowe badania biologiczne”) oraz niejasne połączenie „analizy metodologicznej” z przymiotnikiem „współczesna”. Lepsze byłoby uproszczenie i doprecyzowanie sensu, np. „Analiza metodologiczna badań Wolffa i Driescha w świetle współczesnej filozofii nauki” lub „Badania Wolffa i Driescha w perspektywie współczesnej metodologii nauki”.

Wiele tytułów podrozdziałów zaczyna się od przymotka „o”, np. „O wstępnej i pośredniej roli wyjaśniania Wolffa w zakresie przyczynowości mechanistycznej”, „O podłożu naukowo-biologicznym filozoficzno-organicznych rozważań Hansa Driescha”, „O rozbieżnościach translacyjnych oraz epigenetycznym rozwoju struktur żołądka”, „O odrębności metodologicznej i nieredukowalności *vis essentialis* do innych parametrów przyczynowych morfogenezy”, „O ogólnej krytyce metodologicznej *vis essentialis* przeprowadzonej przez Hallera”, „O istocie parametru przyczynowego *vis essentialis* oraz jego mechanicznym działaniu”, „O przełomowym stanowisku Driescha w sposobie pojmowania przyczynowości organicznej”, „O transformacji pojęciowej czynnika przyczynowego morfogenezy” itp. Tytuły rozdziałów i podrozdziałów powinny jednak precyzyjnie informować o treści, być jednoznaczne, a nie przyjmować form eseistyczno-traktatową. Przyimek „o” w takich tytułach jest dziś niepotrzebnym reliktem — nie wnosi treści, a tylko nadaje tytułowi patetyczny lub archaiczny ton.

Przy okazji zwróćmy uwagę na dość zabawny błąd kategoryjny i chaos semantyczny w ostatnim z tytułów. Dr Szkutnik stwierdza w nim, że transformacji i to pojęciowej uległ czynnik przyczynowy (nawiasem mówiąc, dlaczego nie parametr?). Czymkolwiek jest transformacja pojęciowa, chodzi raczej o zmianę w *rozumieniu* czynnika, a nie o *transformację* czynnika, bo przecież nie chodzi o to, że transformacji uległy same *vis essentialis* i entelechia.

Inny problem pojawia się w tytule: „Od fizyko-chemicznych badań przyrodniczych do substancjalnego wymiaru entelechii”. Konstrukcja „Od X do Y” sugeruje proces przejścia lub rozwój. Ale zestawione tu elementy należą do zupełnie różnych porządków: „badania fizykochemiczne” to sfera empiryczna, nauk przyrodniczych, „substancjalny wymiar entelechii” to sfera metafizyczna, pojęciowa. Tytuł zatem miesza poziomy poznania (empiryczny vs. ontologiczny) i tworzy niejasny związek logiczny: jak można „przechodzić” od badań fizykochemicznych do wymiaru substancjalnego? To raczej metaforyczny skrót myślowy, nie naukowe określenie problemu.

Niekiedy tytuły występujące w pracy okazują się mylące i to pod względem treści, dla których są tytułami, ale także jeśli chodzi o znaczenie występujących w nim technicznych terminów filozoficznych. Tytuł „Weryfikacja eksperymentu biologicznego przeprowadzonego przez W. Roux” (s. 75) sugeruje, że poniżej będzie mowa o tym, iż Driesch dokonał weryfikacji wyników uzyskanych w pewnym [jakimś] eksperymencie przeprowadzonym przez Roux. W tekście nie ma jednak o tym mowy. Czytamy, że Roux „przeprowadził eksperyment na jajach żab (*Rana esculenta*), który z czasem został zweryfikowany przez Driescha”, po czym następuje opis tego, co zrobił Roux. Pod sam koniec tej części mamy odniesienie do Driescha: „Driesch doceniał prace Roux oraz jego wkład do badań systematycznych, dotyczących morfogenezy. Rozwijając swoje stanowisko, był jednak zmuszony do zakwestionowania większości jego poglądów teoretycznych. Obiektywny obserwator, jak wstępnie

dowodził Driesch, łatwo mógł dostrzec, że wnioski wyprowadzone przez Roux na podstawie przeprowadzanych eksperymentów były słabo uzasadnione metodologicznie”. To odniesienie nie jest jednak opisem tego, jak Driesch „zweryfikował” wnioski Roux, a czytamy za to, że nie zgadzał się z Roux. Ten fragment sugeruje, że autor nie rozumie technicznego terminu z filozofii nauki, jakim jest weryfikacja, a który oznacza wykazywanie prawdziwości, a nie „kwestionowanie” czyjegoś stanowiska, co prawdopodobnie miał na myśli nadając tytuł tej części. Pewności, że dr Szkutnik nie rozumie terminu „weryfikacja”, nabieramy po lekturze kolejnych stron. Otóż bezpośrednio po tej części na s. 77 pojawia się ku zaskoczeniu czytelnika punkt pt. „Weryfikacja badań biologicznych Wilhelma Roux przeprowadzona przez Hansa Driescha” (czym to się różni od „Weryfikacja eksperymentu biologicznego przeprowadzonego przez W. Roux”?). W tym punkcie mamy do czynienia z opisem eksperymentów prowadzonych przez Driescha, po których spodziewał się potwierdzenia ustaleń Roux, ale ostatecznie okazało się, że wynik badań „był odwrotny od wyniku eksperymentalnego uzyskanego przez Roux”. Czyli to nie była weryfikacja, a falsyfikacja i to słowo „falsyfikacja” powinno pojawić się w tytule. Nieodróżnianie weryfikacji od falsyfikacji, do poważny błąd merytoryczny, szczególnie u kogoś, kto pretenduje, do stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie filozofia i to na podstawie pracy, której zakres zalicza do metodologii nauk (s. 19). Co ciekawe dr Szkutnik kilkakrotnie w całej pracy odsyła w do anglojęzycznego wydania *Logiki odkrycia naukowego* K. R. Poppera, w tym raz nawet do pierwszego, niemieckojęzycznego wydania, ale także do innych wybitnych prac z zakresu ogólnej metodologii nauki i filozofii nauki. Wrócimy jeszcze do tej sprawy, ale już tu wskażmy, że widoczne nierozumienie kategorii „weryfikacji” i „falsyfikacji” budzi podejrzenia, czy rzeczywiście dr Szkutnik miał jakikolwiek kontakt z literaturą dotyczącą wymienionego zakresu.

Niejednoznaczność głównej kategorii pojęciowej zastosowanej w pracy

Dokładniejszego komentarza domaga się termin „parametr przyrodniczy”, gdyż jest to kategoria kluczowa dla całej pracy, a odniesienie do niego pojawia się w samym tytule monografii. W ujęciu Szkutnika „parametr przyrodniczy” to czynnik realnie działający w przyrodzie, który ma charakter przyczynowy, jest nieredukowalny do czysto mechanicznych lub fizykochemicznych procesów, i warunkuje zjawiska życia takie jak rozwój, wzrost, regeneracja czy samoregulacja organizmów. Można powiedzieć, że chodzi o hipotetyczny czynnik sprawczy, który organizuje materiężywioną od wewnątrz, nadając jej strukturę, kierunek i cel. Dla Wolffa takim „parametrem” była *vis essentialis* – „siła istotowa” lub „siła wewnętrzna”, która powoduje rozwój z nieodróżnianej materii w określoną formę organizmu, a nie jest czysto mechaniczna (nie da się jej sprowadzić do działania sił fizycznych), ma charakter teleologiczny. Wolff uważał ją za konieczny czynnik przyczynowy procesów organicznych. Driesch wprowadził pojęcie entelechii (z filozofii Arystotelesa), które pełni podobną funkcję: to niematerialna zasada organizująca procesy biologiczne, odpowiada za regulację i integrację organizmu, nie jest energią fizyczną ani chemiczną, lecz czynnikiem „koordynującym” działanie materii. Driesch próbował najpierw odnaleźć taki czynnik w ramach fizykochemii, ale ostatecznie uznał, że wymyka się on redukcjonistycznym ujęciom. Szkutnik używa pojęcia „parametr przyrodniczy”, by zsyntetyzować obie koncepcje – *vis essentialis* proponowaną przez Wolffa i kategorię entelechii używaną przez Driescha, wskazać, że obaj uczeni próbowali naukowo uchwycić wewnętrzną przyczynę życia, i stara się osadzić te dawne intuicje w metodologicznym kontekście współczesnej im nauki, a także w kontekście dzisiejszej metodologii nauk. W jego interpretacji „parametr przyrodniczy” to zatem kategoria heurystyczna pozwalająca opisać dążenie do zdefiniowania przyczynowego, ale niematerialnego czynnika życia w ramach badań biologicznych. Innymi słowy, „parametr przyrodniczy” u Szkutnika to abstrakcyjna nazwa dla zasady życia, która – choć nieuchwytna zmysłowo – działa w świecie przyrody jako realny czynnik organizujący, będąc pomostem między empirią biologiczną a metafizyką życia.

W tym miejscu pojawia się pytanie, czy dla jasności wyводу nie byłoby lepiej użyć kategorii „czynnik przyrodniczy”? Czy użycie słowa „parametr” ma tu jakiejkolwiek uzasadnienie? W rzeczywistości nie ma mocnego uzasadnienia terminologicznego, by używać w tym kontekście słowa „parametr” zamiast „czynnik”. Użycie „parametru” jest raczej autorskim zabiegiem stylistycznym-

pojęciowym, mającym nadać terminowi pewien naukowo-metodologiczny ton, ale z punktu widzenia jasności języka i tradycji filozoficzno-biologicznej jest to rozwiązanie problematyczne. W naukach ścisłych i empirycznych parametr oznacza wielkość mierzalną, zmienną lub stałą, która określa zależność między zjawiskami (np. parametr wzrostu, parametr fizyczny). Słowo to niesie więc znaczenie ilościowe, mierzalne, operacyjne – odnosi się do opisu zjawisk, a nie do ich przyczyn. Tymczasem Wolff i Driesch szukali czynnika sprawczego (wewnętrznej zasady życia), a nie parametru opisującego zależność. Chodziło im o przyczynę formalną lub celową, nie o zmienną w modelu. Zatem z punktu widzenia logiki języka nauki „parametr przyrodniczy” brzmi nienaturalnie i myląco. Zarówno w tradycji filozofii przyrody, jak i w języku biologii klasycznej (np. u Arystotelesa, Wolffa, Driescha, a także w polskim piśmiennictwie z zakresu filozofii biologii) używa się pojęć takich jak: czynnik przyczynowy, zasada organizująca, siła istotowa, przyczyna wewnętrzna. Termin „czynnik przyrodniczy” byłby więc językowo przejrzysty, zgodny z tradycją naukową i filozoficzną, neutralny metodologicznie, a zarazem pojemny znaczeniowo, pozwalający objąć i *vis essentialis*, i entelechię.

Problematyczność nazwy „parametr przyrodniczy” oprócz braku ilościowego aspektu w tej koncepcji czynnika przyrodniczego, polega również na tym, że jest ona zbyt ogólna, bo semantycznie obejmuje wszelkie kategorie odnoszące się w ogóle do mierzalnych czynników mających odgrywać jakąś rolę w wyjaśnianiu naukowym, jak masa i siła itp., które też można nazwać „parametrami przyrodniczymi”. Do tego dr Szkutnik w części pracy zatytułowanej „O odrębności metodologicznej i nieredukowalności *vis essentialis* do innych parametrów przyczynowych morfogenezy” (s. 93) sam wyróżnia jeszcze inne „parametry przyrodnicze”: „[Wolff] odróżnił swoją kategorię przyczynową od sił ekspansywnych i oporowych J.T. Needhama” (s. 96) Ale w pracy przecież nie chodzi o tak ogólną kategorię, ale o szczególny czynnik, i do tego nie ujmowany w sposób ilościowy. Szkutnik pisze zaś o nim zwykle, jakby w grę wchodziło tylko to wąskie rozumienie: „Driesch »dostrzegał«, wręcz »widział«, działanie parametru przyrodniczego w porządkowaniu i organizowaniu zjawisk świata organicznego, przede wszystkim w wymiarze morfogenetycznym rozwoju embriologicznego organizmów” [s. 32; przykłady takich użyć można mnożyć]. Dodatkowo sam autor wskazuje na odejście Driescha od „parametrycznego” ujęcia entelechii na rzecz metafizycznego: „Stopniowa zmiana metodologii badawczej spowodowała, że uczony zaczął przypisywać mniejszą wartość wyjaśnianiu materialistycznemu oraz samym podstawom fizyko-chemicznemu, a większą – podstawom metafizycznym” (s. 39). W podsumowaniu I rozdziału (s. 47) Szkutnik stwierdza, że cechy przypisywane *vis essentialis* oraz entelechii (*E*) przez Wolffa i Driescha „świadczą o tym, że były one traktowane jako parametry przyrodnicze oddziałujące na zmieniającą się rzeczywistość organiczną”. Ale wcale nie wykazał w tym rozdziale, że miały one według nich charakter, który upoważnia do nazwania ich „parametrami”. Jak już wspomniano, jedynie Driesch początkowo ujmował entelechię na sposób mierzalny i wyrażalny liczbowo, ale porzucił to podejście na rzecz ujęcia jakościowego i metafizycznego. Sam dr Szkutnik nie jest zresztą konsekwentny w określaniu parametru *E* jako „parametru” i niekiedy nazywa go czynnikiem: „Następnym etapem analiz prowadzonych przez embriologa było wprowadzenie do badań morfogenetycznych czynnika *E*” s. 114.

Ponieważ odniesienia przedmiotowe nazw „parametr” i „czynnik” należą do różnych kategorii ontologicznych – właściwość ilościowa vs. zasada oddziałująca sprawczo, mamy tu przykład błędu kategorialnego i to w samym „rdzeniu” przedłożonej pracy. Polega on tu na niewłaściwej klasyfikacji *vis essentialis* oraz entelechii przy tym ich rozumieniu, jakie mieli prezentować Wolff i Driesch.

Jak więc odnieść się do tytułu pracy mającej stanowić osiągnięcie habilitacyjne? Tytuł monografii *Vis essentialis i entelechia. C.F. Wolffa oraz H.E. Driescha parametryczny wymiar świata organicznego* nie spełnia w pełni wymogów przejrzystości i precyzji języka naukowego. Druga część tytułu — „parametryczny wymiar świata organicznego” — zawiera pojęcie nieutrwalone w terminologii filozofii przyrody ani metodologii nauk. Jak wskazano wyżej słowo „parametryczny” ma w języku nauki znaczenie techniczne, odnoszące się do wielkości mierzalnych, i w tym kontekście nie pasuje do kategorii *vis essentialis* i *entelechia*, które mają charakter teleologiczny i metafizyczny. Nie jest też jasne, jak rozumieć słowo „wymiar”; może chodzi o „aspekt”? Ale i tak nie wiadomo, co by to miało znaczyć, że świat biologiczny ma aspekt parametryczny, jeżeli parametryczność ma się odnosić do wspomnianych w pierwszej części tytułu kategorii zasadniczo niemierzalnych, a w przypadku

Wolffa i Driescha chodzi właśnie o kategorie ostatecznie niemierzalne. Także ze względów składniowych druga część tytułu powinna raczej brzmieć: „Parametryczny wymiar świata organicznego w ujęciu C. F. Wolffa i H. E.”

Tytuł tworzy zatem wrażenie terminologicznego napięcia, niepotrzebnie komplikując odbiór pracy. Zauważalne w tytule książki niejasności semantyczne i nieporadności składniowe okazują się zapowiedzią podobnych trudności językowych i terminologicznych, które w różnym nasileniu powracają w całej pracy.

Ocena tekstu głównego pracy w aspekcie formalnym, językowym i merytorycznym

Czytania pracy w kontekście rozumienia kategorii „parametru przyrodniczego” oprócz niejasności tytułu nie ułatwia także fakt, że dopiero na s. 46, czyli na sam koniec rozdziału pierwszego dr Szkutnik stwierdza, że to właśnie kategorie *vis essentialis* i entelechia „będą [...] określane parametrami przyrodniczymi”, choć kategoria „parametr przyrodniczy” pojawiała się już wcześniej i już wcześniej czytelnik mógł (musiał) się domyślić, co Autor ma na myśli. Również dość późno w pracy, bo na s. 85-86 pojawia się próba wyjaśnienia, dlaczego o *vis essentialis* i entelechia można mówić jako o kategoriach zaliczanych dla klasy parametrów: „badania Wolffa i Driescha zmierzały do ugruntowania swoistych »czynników« przyczynowych, analogicznych do parametrów fizycznych, jakkolwiek wywołujących efekty epigenetyczne. U Wolffa były to proste zjawiska związane z procesami organogenezy, u Driescha – ogólnie pojęte zjawiska regulacyjne, na czele z regeneracją uszkodzanych struktur organizmów zwierzęcych. Podobnie jak w fizyce i chemii siła, energia, masa itp. nie są »bytami« metafizycznymi w stosunku do konkretnych obiektów i zjawisk fizycznych czy chemicznych, ale są ich obiektywnymi i uniwersalnymi parametrami przyrodniczymi, ściśle mierzalnymi i w konkretnych wartościach w pełni przewidywalnymi”. Przyczyną niejasności tego ważnego fragmentu jest brak jednoznacznego określenia, do czego odnosi się zaimbek „to”, ale przede wszystkim ostatnie „zdanie”, które mogło wyjaśnić, na czym polega domniemana analogia, wyraźnie domaga się dokończenia w rodzaju: „tak też *vis essentialis* i entelechia postulowane przez Wolffa i Driescha...” – niestety dr Szkutnik nie skorzystał z tej okazji, by jasno powiedzieć, dlaczego „czynnik przyczynowy” chce nazywać „parametrem” lub na czym polega analogia do parametrów fizycznych. W mocy pozostaje więc zarzut, że zarówno w tytule, jak i w całej pracy mamy do czynienia z chaosem pojęciowym, który polega na nieadekwatnym zakwalifikowaniu wspomnianych czynników przyczynowych do kategorii „parametrów”. Dodatkowo niektóre konstrukcje językowe z wykorzystaniem słowa „parametr” lub słów pochodnych okazują się zupełnie niejasne: „Sukcesywnie uzupełniane dane obserwacyjne przez Wolffa powodowały, że wskazana przez niego fundamentalna przyczyna rozwoju ewoluowała, jeśli chodzi o zakres parametrycznego działania” (s. 89); „ruch płynów w organizmach roślinnych i zwierzęcych dostarcza faktów obserwacyjnych przemawiających za działaniem parametrycznym *vis essentialis*” (s. 96) – czym jest „parametryczne działanie”?

Wyraźnie dostrzegalny problem pracy stanowią liczne błędy kategoriałne polegające na nieodróżnianiu poziomów przedmiotowego i teoretycznego. I znowu mankament ten dotyczy kluczowego terminu, jakim jest „parametr przyrodniczy”. Choć na pierwszy rzut oka może wydawać się, że jest to kategoria z poziomu teoretycznego/językowego, co sugeruje słowo „parametr”, to niekiedy o „parametrze przyrodniczym” mowa jest jako o jednostce teoretycznej, a niekiedy jako o czynniku przyrodniczym, a czasami w jednej wypowiedzi oba te porządki są mieszane lub niesprecyzowane: „Uwzględnienie kontekstów metodologicznych [...] jest podstawą do wydobywania pełnej metodologii podejmowanych przez nich prób wprowadzania parametrów przyrodniczych dla ujęcia istoty morfogenezy” (s. 10) – poziom teorii; „Driesch już na podstawie opisu obserwowanych procesów rozwojowych zakładał istnienie parametru przyrodniczego w procesach embriogenezy, którego »działanie« wyraźnie dostrzegał” (s. 32) – poziom przyrodniczy. W tekście monografii termin ten zazwyczaj odnosi się właśnie do poziomu przyrodniczego i dlatego powinien być zastąpiony przez „czynnik”, bo to czynniki działają w przyrodzie, a nie parametry.

Inne przykłady błędów kategoriałnych: „Born [...] próbował udowodnić swoją koncepcję [...]. Zmuszony jednak został do przeniesienia jej działania w obręb ciał stałych [...]” (s. 99) – koncepcja (poziom teoretyczny) nie może działać w obrębie ciał stałych (poziom przyrodniczy); „pojęcia

precyzowane przez Wolffa były weryfikowane przez niego na płaszczyźnie empirycznej na podstawie obserwacji embriologicznych i doprecyzowane przez zdarzenia biologiczne jawiące się mu podczas obserwacji” (s. 106) – w jaki sposób zdarzenia biologiczne mogą „doprecyzowywać” pojęcia? Niekiedy na skutek błędów kategoryalnych pojawiają się konstrukcje wręcz zabawne: „Odróżnienie *vis essentialis* od duszy Georga Ernsta Stahla” (s. 97).

W pracy mamy do czynienia z niezrozumieniem, a przez to błędami merytorycznymi lub z niejasnym użyciem pojęć zarówno technicznych, jak i bardziej potocznych. Przykładem może być często używane słowo „ugruntować”, w przypadku którego trudno powiedzieć, co dr Szkutnik miał na myśli, ponieważ często wyrażnie ma na myśli coś innego niż „uczynić coś mocnym, trwałym, niepodatnym na zmiany i wpływy”, jak głosi definicja w *Słowniku języka polskiego*, a dodatkowo jego użyciu niekiedy towarzyszą błędy kategoryalne. Zwykle prawdopodobnie ma na myśli coś w rodzaju „wykazanie prawdziwości”, „udowodnienie”, „wykazanie istnienia”, a czasami „stanowienie podstawy”. Przykładowe problematyczne użycia: „Uczony zdawał sobie sprawę z potrzeby ugruntowania parametru przyrodniczego inicjującego procesy rozwojowe w obrębie embriogenezy” (s. 29) – nie wiadomo, czy „parametr przyrodniczy” odnosi się do kategorii teoretycznej, wtedy jego „ugruntowanie” może oznaczać wykazanie/udowodnienie/potwierdzenie istnienia i przyczynowej roli, jaką odgrywa jego odniesienie przedmiotowe, ale w tym wypadku nie można powiedzieć, że kategoria teoretyczna (poziom językowy), jaką jest „parametr przyrodniczy” „inicjuje procesy rozwojowe”, bo procesy rozwojowe, to poziom przyrodniczy (przedmiotowy); jeśli zaś przez „parametr przyrodniczy” należy rozumieć czynnik działający w przyrodzie (poziom przedmiotowy), to nie można twierdzić, że trzeba go było „ugruntować” we wspomnianym sensie, bo ten dotyczy konstrukcji teoretycznych (poziom językowy). Inny przykład: „W tym kontekście rysuje się jego stopniowe odrywanie się od mechanicyzmu oraz próba ugruntowania biologii jako nauki elementarnej” – co to znaczy „ugruntować biologię jako naukę elementarną”? Dalej czytamy: „Driesch zmierzał do ugruntowania biologii tak, żeby jak inne podstawowe nauki przyrodnicze posiadała zarówno wymiar historyczny i faktograficzny, jak i własny wymiar nomotetyczny” (s. 42) – czyli, gdy biologia zostanie „ugruntowana”, to „jak inne podstawowe nauki przyrodnicze [będzie] posiadała zarówno wymiar historyczny i faktograficzny, jak i własny wymiar nomotetyczny”, ale wciąż nie wiemy, co znaczy „ugruntować biologię”. W końcu spotykamy wypowiedź, która wydaje się wyjaśniać sprawę: „Driesch rozważał możliwość ugruntowania »biologii dynamicznej« jako nauki analogicznej do »geologii dynamicznej«. Chodziło mu o odnalezienie biologicznego parametru przyczynowego, początkowo rozumianego w kategoriach fizycznych sił, tak jak się to czyni w geologii” (s. 42) – czyli Drieschowi nie chodzi o „ugruntowanie” po prostu biologii, ale „biologii dynamicznej” i „ugruntowanie” to ma polegać odnalezieniu parametru przyczynowego działającego w procesach biologicznych. Zatem w tym wypadku „ugruntowanie” ma oznaczać, wykazanie, że biologia dynamiczna jest pełnoprawną nauką. Z przytoczonych przykładów wynika, że autor nie operuje tym pojęciem w sposób konsekwentny – słowo „ugruntować” pełni u niego funkcję retorycznego wypełniacza, mającego nadać wypowiedzi pozór precyzji, podczas gdy jego znaczenie zmienia się w zależności od kontekstu.

Praca stara się sprawić wrażenie tekstu skupionego na „metodologii”. Gdy jednak w jakimś zdaniu pojawi się słowo „metodologia” oraz słowa względem niego pochodne, z czym mamy w pracy do czynienia bardzo często, to niemal zawsze tym użyciom towarzyszą różne mankamenty językowe, ale też merytoryczne. Czytamy na przykład: „W ten sposób konstruowana jest przez Wolffa metodologia, która zawiera elementy strukturalne wyjaśniania przyczynowości zjawisk biologicznych” (s. 87) – zwrot „w ten sposób” sugeruje jakąś kontynuację myśli, ale wcześniej wcale nie było mowy o „konstruowaniu metodologii”; inna sprawa, co w ogóle takie wyrażenie jak „konstruowanie metodologii” miałyby znaczyć i co to znaczy, że metodologia „zawiera elementy strukturalne wyjaśniania przyczynowości zjawisk biologicznych”. Inny przykład: „Problematyczną kwestią, na którą należy wskazać, jest ukazanie Wolffa jako badacza niezdecydowanego pod względem metodologicznym w precyzowaniu pojęciowej istoty czynnika przyczynowego *in actu*” (s. 88) – dr Szkutnik nie wyjaśnia, na czym polegało to „niezdecydowanie pod względem metodologicznym” ani dlaczego to „ukazanie Wolffa” miałyby być „problematyczną kwestią”; „postulat metodologiczny

wskazujący, że swoisty parametr przyczynowy działa w procesach epigenezy zgodnie ze schematem praw przyrodniczych” (s. 91) – dlaczego jest to „postulat” akurat „metodologiczny”, a nie zwykłe twierdzenie na temat sposobu działania „parametru przyczynowego”?

W pracy mamy do czynienia z nagromadzeniem kolokwializmów, do tego używanych bez ich rozumienia i w połączeniu z różnymi błędami językowymi, np.: „Balansowanie Wolffa w przypisywaniu owej przyczynie rozmaitych właściwości, głównie fizycznych, pozwala nazwać tę kategorię parametrem przyrodniczym, oddziałującym na rozwój epigenetyczny” (s. 87); „Być może dlatego Wolff uniknął całkowitego pograżenia swojej kategorii przyczynowej w substancjalnie pojmowany kontekst witalistyczny, tak jak to się stało w przypadku Arystotelesa, Stahla czy późnego Driescha (s. 95); „zwracał szczególną uwagę na rozbieżności pomiędzy organizmami żywymi a maszynami” (s. 97) – zamiast słowa „rozbieżności” (częstokroć błędnie używanego w pracy) należało użyć słowa „różnice”, jeśli chodzi o odmienność, bowiem „rozbieżność” zazwyczaj odnosi się do rozchodzenia się od wspólnego punktu lub braku zgodności/spójności. Inne niezgrabności zbliżone do kolokwializmów i archaizmów: „przezeń” (s. 14, 33, 44, 69, 94, 106, 159) „można rzecz” (s. 104), „nadweręża” (s. 45). To ostatnie słowo użyte jest zresztą błędnie pod względem semantycznym w konstrukcji „nadweręża program mechanicyzmu” – „program mechanicyzmu” nie jest przedmiotem, który można „nadwerężyć”.

Mnóstwo w pracy jest pleonazmów i innych zbliżonych do nich pustych znaczeniowo połączeń słów mających prawdopodobnie sprawić wrażenie „uczonego języka”: „We wstępnym wymiarze badawczym strategia poznawcza Wolffa, jak i Driescha opierała się na założeniach metodologicznych oraz jawiących się naocznie danych empirycznych” (s. 45), „Empiryczne dane obserwacyjno-eksperymentalne” (s. 49), „Obserwacja i eksperyment jako podstawa empiryczna” (s. 49), „podstawy wyjściowe” (s. 74), „Schemat odżywiania w badaniach Wolffa miał polegać na sukcesywnym zastępowaniu prostych części organicznych lub bardziej złożonych, które w każdym przypadku musiały być także elementami-składnikami” (s. 90), „zaprezentowanie [ujęć metodologicznych] w wymiarze naukowo-obserwacyjnym i analityczno-teoretycznym” (s. 107), „Od fizyko-chemicznych badań przyrodniczych...” (130), itp.

Inne niejasności i mankamenty językowe: „Badania Driescha w tym zakresie zmierzały do wypracowania swoistej reguły morfogenetycznej oraz przewidywalnego parametru przyrodniczego (E)” (s. 108) – to nie „parametr (E)” miał być przewidywalny, ale jego zastosowanie miało umożliwiać przewidywania; „Badania cytologiczne [...] podsuwały Drieschowi bogatą różnorodność procesów” (s. 127) – jak badania cytologiczne mogą coś komuś „podsuwać”? „O przełomowym stanowisku Driescha w sposobie pojmowania przyczynowości organicznej” (s. 128) – „stanowisko” nie jest zdarzeniem ani momentem zmiany, lecz pasywnym zespołem poglądów; przymiotnik „przełomowy” powinien odnosić się raczej do jego wpływu lub znaczenia; poprawniejsze byłoby więc sformułowanie „stanowisko o przełomowym znaczeniu” albo „koncepcja przełomowa dla rozwoju embriologii”; „Współczesna metodologia nauk jest dyscypliną zaawansowaną i złożoną. Uwzględnia niuanse oraz różne konteksty badanych zagadnień poprzez rozmaite techniki i podejścia w badaniu skomplikowanych aspektów przedmiotu badań” (s. 10) – wypowiedź merytorycznie banalna, stylistycznie ułomna i rozwlekła. Ma charakter pustej deklaracji o pozornej naukowości – brzmi „uczono”, lecz nie przekazuje żadnej konkretnej treści.

Ogólnie rzecz biorąc styl autora cechuje się skłonnością do używania nieprecyzyjnych, sztucznie rozbudowanych konstrukcji językowych, które niekiedy sprawiają wrażenie pseudonaukowych. Przykłady można mnożyć, bo znajduje się na każdej stronie i w niemal każdym akapicie pracy. Takie „zabiegi” obniżają komunikatywność tekstu do poziomu niemal zerowego i dramatycznie utrudniają precyzyjny odbiór jego treści.

Merytoryczne aspekty pracy „w cieniu” problemów językowych

Co można powiedzieć o wartości merytorycznej monografii i realizacji zamierzonego celu oprócz tego, że ze względu na mankamenty w warstwie językowej trudno jest dostrzec te aspekty pracy? Dr Szkutnik następująco opisuje, na czym polega nowatorstwo i ogólnie na czym zasadza się wartość jego opracowania: „Zaprezentowana struktura podejmowanych analiz świadczy o ich

nowatorstwie, ponieważ jak dotąd tego typu ujęcie nie zostało zrealizowane, tzn. działania i operacje metodologiczne zarówno Wolffa, jak i Driescha zmierzające do wyprowadzenia *vis essentialis* i entelechii nigdy nie zostały porównane ze sobą ani nie były poddane próbie sklasyfikowania w szerszym kontekście metodologii współczesnej” (s. 11). Zatrzymajmy się nad tym zdaniem. Dlaczego o nowatorstwie miałyby świadczyć akurat „struktura” analiz a nie same analizy? Nic, o czym bezpośrednio przed tym zdaniem pisał dr Szkutnik, nie wskazuje na jakąś wyjątkową „strukturę” jego wywodu. Poza tym w akapitach poprzedzających bezpośrednio to zdanie, w których dr Szkutnik streszcza, czym będzie się zajmował w pracy, wskazuje, że będzie ona zawierać nie tylko analizy, ale też syntezę i porównanie – czy tu nie ma już nowatorstwa? Użycie słowa „struktura” wydaje się tu być kolejnym przykładem „pompowania” pracy „mądrze” brzmiącymi słowami, które jednak są tu pozbawione jakiegokolwiek znaczenia.

Wyrażone na s. 11 zamierzenie dr Szkutnik stara się realizować w rozdziale czwartym o „tajemniczym” tytule „Współczesna analiza metodologiczna naukowych aspektów badań biologicznych Caspara Friedricha Wolffa oraz Hansa Driescha”, który był już przedmiotem analiz w niniejszej recenzji. W każdym razie stwierdza tam: „Celem niniejszego rozdziału jest analiza oraz próba osadzenia badań naukowych C.F. Wolffa oraz H. Driescha dotyczących morfogenezy na gruncie metodologii współczesnej. Wartość takiego ujęcia podkreśla fakt, że nigdy tego typu zadanie nie zostało zrealizowane, tzn. ani metoda badań Wolffa, ani Driescha nie została poddana próbie osadzenia jej we współczesnej metodologii” (s. 137). Nie jest jednak jasne, co to znaczy „próba osadzenia badań na gruncie metodologii współczesnej”, a dr Szkutnik wyjaśnia to w sposób tautologiczny, stwierdzając „nigdy tego typu zadanie nie zostało zrealizowane, tzn. ani metoda badań Wolffa, ani Driescha nie została poddana próbie osadzenia jej we współczesnej metodologii”. Tłumaczy więc „próbę osadzenia” przez „próbę osadzenia”. Wciąż więc nie wiemy, na czym próba osadzenia ma polegać. Inna sprawa, że jak dowiadujemy się z wcześniejszych części pracy, i co jest wiedzą powszechnie dostępną, więc nie stanowi odkrycia dra Szkutnika, metoda Wolfa polegała na obserwacji pozbawionej ingerencji w badane obiekty, a Driesch przeprowadzał eksperymenty. Co tu można więcej analizować i porównywać? Szukając odpowiedzi na to pytanie przyjrzymy się tylko jednemu reprezentatywnemu fragmentowi analiz dra Szkutnika: „Wstępną identyfikację ramowej tematyki metodologicznej zawartej co najmniej potencjalnie w badaniach naukowych Wolffa oraz Driescha można przeprowadzić w sposób następujący:” (s. 138). Mamy tu do czynienia z niejasnością ze względu na użycie słowa „potencjalnie” – to w końcu była obecna ta „ramowa tematyka metodologiczna” – na czymkolwiek polega „ramowość” – czy nie była, a jeśli nie była, to jak można ją zidentyfikować? Przede wszystkim jednak na podstawie zwrotu „można przeprowadzić w sposób następujący” czytelnik słusznie spodziewa się, że dalej będzie mowa o tym, jak przeprowadzać tę identyfikację, a tymczasem autor wprost pisze o tym, co można „zidentyfikować”, a nie *jak* identyfikować. Stwierdza bowiem dalej po dwukropku: „Obaj uczeni odróżniali naukę oraz postępowanie naukowe rozumiane jako usystematyzowany i uzasadniony co do wyników zespół badań od ujęć potocznych, zdroworozsądkowych” (s. 138). Wyrażenie tej tematyki metodologicznej jest jednak bardzo ogólnikowe i pełne pustych lub niejasnych słów i zwrotów: „W tych ramach zarysował się u nich pewien schemat postępowania naukowego, który w przypadku pierwszego uczonego oznaczał przestrzeganie ustalonych procedur badawczych oraz polegał na poszukiwaniu i odkrywaniu ogólnych związków przyczynowych rozwoju ciała organicznego zgodnie z prawami i regułami nauki. [...]. Driesch natomiast położył nacisk na podstawy przyrodoznawstwa, gdzie dostrzegane są ogólne następstwa zjawisk typowych oraz porządek zachodzących zdarzeń. Ogólność ta odsłania się krok po kroku, ale gdy tylko się ujawni, badacz powinien się na niej skupiać i poświęcać się tym właśnie ogólnościom, które ujawniają się w stosownych sekwencjach zachodzących zmian” (s. 138). Czy rzeczywiście „zidentyfikowanie”, że Wolff przestrzegał ustalonych procedur badawczych i poszukiwał oraz odkrywał ogólne związki przyczynowe, wnosi cokolwiek interesującego, jeśli chodzi o analizę stosowanych przez niego metod? Czym różni się metodologia Driescha od metodologii Wolffa? Czy tym, że „położył nacisk na podstawy przyrodoznawstwa”? A co to w ogóle znaczy? I jak „ogólność” może się odsłaniać, i co to są „stosowne sekwencje zachodzących zmian”?

Inny fragment również z tego samego rozdziału pokazuje, że dr Szkutnik nie rozumie kategorii metodologicznych, którymi się posługuje, w tym wypadku chodzi o „metodę hipotetyczno-dedukcyjną”: „Ze scharakteryzowanego powyżej stanowiska filozoficznego Driescha wynikają bezpośrednio pewne elementy hipotetyczno-dedukcyjnego podejścia do badań przyrodniczych. Należy je odczytywać w ten sposób, że formy porządku, pełniące rolę hipotez, miały kluczowe znaczenie w ustanawianiu zasad i związków w przyrodzie. W tym kontekście kategorie *a priori*, takie jak przyczynowość i całościowość, odgrywały ważną rolę w badaniach Driescha. W aplikacjach metody hipotetyczno-dedukcyjnej formy porządku Driescha pełniły rolę pierwotnych hipotez czy kategorii, które były testowane i dedukowane w badaniach naukowych. Proces ten obejmował próbę przyporządkowania kategorii *a priori*, takich jak przyczynowość i całościowość itd., do danych empirycznych dostępnych naocznie w przyrodzie. Polegało to więc na skorelowaniu hipotez z danymi empirycznymi” (s. 145). Przytoczony fragment ujawnia, że dr Szkutnik nie rozumie właściwie istoty metody hipotetyczno-dedukcyjnej w sensie, jaki nadał jej Karl R. Popper. W opisie autora metoda ta zostaje bowiem sprowadzona do procesu „skorelowania hipotez z danymi empirycznymi” oraz do przyporządkowania pojęć apriorycznych, takich jak przyczynowość czy całościowość, obserwacjom przyrodniczym. Tymczasem w ujęciu Popperowskim metoda hipotetyczno-dedukcyjna polega na formułowaniu hipotez o charakterze empirycznie sprawdzalnym, dedukowaniu z nich konsekwencji obserwacyjnych oraz podejmowaniu prób ich falsyfikacji. Hipoteza nie jest więc kategorią aprioryczną, lecz propozycją empiryczną, którą należy poddać testowi mogącemu ją obalić. W interpretacji Szkutnika natomiast hipotezy mają charakter metafizyczny i aprioryczny, a ich „testowanie” polega na dopasowywaniu do danych, co świadczy o myleniu dedukcji z weryfikacją i o konfirmacyjnym rozumieniu metody. Brak elementu falsyfikacji oraz zatarcie granicy między poziomem empirycznym a metafizycznym dowodzą, że użycie przez autora pojęcia „metody hipotetyczno-dedukcyjnej” ma charakter czysto retoryczny, niezgodny z rzeczywistym znaczeniem tego terminu w filozofii nauki.

Przybliżając się do konkluzji stwierdzam, że praca dra Szkutnika nieudolnie symuluje cechy tekstu naukowego, podczas gdy w rzeczywistości jest to wywód mętny, językowo i merytorycznie słaby.

Budzące wątpliwości odsyłacze i pozycje bibliograficzne

Aspekt symulacji przejawia się jednak nie tylko w „rozdymanych” i znaczeniowo pustych terminach, wyrażeniach i konstrukcjach zdań, ale także w odsyłaczach, w których znajdujemy odniesienia do literatury tylko pozornie stanowiącej potwierdzenie dla wypowiedzi Autora. Poniżej prezentuję wybrane fragmenty pracy, zawierające nie tylko wcześniej ukazane główne mankamenty całego „osiągnięcia”, ale także budzące wątpliwości, jeśli chodzi o odesłania do publikacji filozoficznych wykorzystanych (rzekomo) przez autora.

Pierwszy przykład. Na s. 139 czytamy: „Powodzenie procedury naukowej powinno odsłaniać związki pomiędzy poszczególnymi twierdzeniami w ten sposób, że te, które na początku wydawały się ze sobą niepowiązane, ostatecznie pozostają w określonych relacjach ze względu na swoje miejsce w systemie wyjaśnień. W dalszej perspektywie powoduje to odkrycie pewnych schematów badanej rzeczywistości. Odwołując się do niewielkiej liczby wyjaśniających zasad, można bowiem wykazać, że nieograniczona liczba zdań o owych faktach stanowi logicznie uporządkowany system wiedzy”. To nie „powodzenie procedury naukowej”, a badania naukowe mogą odsłaniać jakieś związki. Badania naukowe mogą odsłaniać związki istniejące w przedmiocie tych badań, a jeśli przez naukę rozumiemy nauki przyrodnicze, to świat przyrody, a nie jakieś nieokreślone „poszczególne twierdzenia” i związki między nimi są przedmiotem jej badań. Twierdzenia „ostatecznie pozostają w określonych relacjach” niezależnie od tego, czy zostałyby to „odsłonięte” czy nie. Nie wiadomo, do czego odnosi się zaimek „to” w sformułowaniu „w dalszej perspektywie powoduje to” i dlaczego „odkrycie pewnych schematów badanej rzeczywistości” ma mieć miejsce w dalszej perspektywie – w dalszej wobec czego? Czy rzeczywiście jakakolwiek dyscyplina naukowa „wykazuje”, że „nieograniczona liczba zdań o owych faktach stanowi logicznie uporządkowany system wiedzy” i czym są „owe fakty” (wcześniej nie było mowy o faktach, ale o twierdzeniach)? Do tego mętnego wywodu dr Szkutnik daje przypis, w

którym odsyła do sześciu klasycznych tekstów z zakresu filozofii nauki: „Por. E. Nagel, *The Structure of Science...*, s. 4; C.G. Hempel, *Philosophy of natural science*, Englewood Cliffs 1966, s. 47–49; K.R. Popper, *The logic of scientific discovery*, London 1992, s. 27–29; T.S. Kuhn, *The structure of scientific revolutions*, Chicago 1996, s. 1–9; L. Laudan, *Beyond positivism and relativism. Theory, method, and evidence*, Boulder 1996, s. 78–79, C.G. Hempel, P. Oppenheim, *Studies in the logic of explanation*, „Philosophy of Science” 1948, t. 15, s. 135–175.” Dr Szkutnik odsyła do angielskich oryginałów, choć cztery z tych tekstów, zostały wydane po polsku i nie ma w tym wypadku merytorycznego uzasadnienia, dla którego nie można by do tych wydań się odwołać. Dr Szkutnik podaje nawet konkretne numery stron, na których autorzy ci rzekomo mieliby pisać coś, co w jakiś sposób odnosi się do jego wywodu. W rzeczywistości żaden z tych tekstów nie głosi takich treści, jakie wyraził dr Szkutnik. Na stronach, na które się powołuje, poruszane są inne problemy, i nawet jeśli nie można powiedzieć, że są to zupełnie inne problemy, to tylko dlatego, że teksty te dotyczą tego samego ogólnego zagadnienia, jakim jest nauka. Przypis ten został więc wstawiony, tylko dlatego, żeby sprawić mylne wrażenie, iż to, co pisze dr Szkutnik ma podbudowę w tradycji filozofii nauki, podczas gdy w rzeczywistości jest to, mówiąc żargonem dzisiejszej młodzieży, zwykły „fake”.

Niestety takich „fake’ów” jest więcej. By nie rozwlekać nadmiernie i tak już długiej recenzji wskażmy na jeszcze dwa przypadki. Przypis 323 na s. 147 w części pracy zatytułowanej *Metodologia współczesna a elementy postępowania badawczego Wolffa i Driescha* odsyła do jednego z anglojęzycznych wydań książki Alana Chalmersa *What is this thing called Science?*, s. 1-12 (istnieje polskie tłumaczenie, co prawda oparte na innym wydaniu, ale w tym wypadku nie ma merytorycznego powodu, dla którego nie można by się na nie powołać). Odesłanie to ma uwiarygodniać mętny opis indukcyjizmu, który – co sugeruje tytuł tej części – miałby być wyrazem współczesnej metodologii. Ale na s. 1-12 książki Chalmersa nie ma mowy o indukcyjnym. Jest tam mowa o potocznym rozumieniu nauki, a w szczególności o naturze obserwacji i problematyczności uznania faktów za podstawę teorii naukowych. Termin „indukcyjizm” pojawia się pierwszy raz na s. 49, a analizy bezpośrednio zmierzające do jego wprowadzenia zaczynają od s. 41. Co prawda rozważania ze s. 1-12 dotyczą pewnych aspektów indukcyjizmu, ale Chalmers w tych i dalszych analizach wykazuje, że indukcyjizm nie jest właściwym sposobem rozumienia metody naukowej i takie właśnie stanowisko jest obecnie powszechnie przyjęte wśród filozofów nauki. Mamy więc do czynienia nie tylko z „fałszywym” przypisem, ale też z merytorycznie błędnym rozumieniem tego, jak obecnie ujmuje się indukcyjizm jako charakteryzujący metodę naukową.

Niepokojące symptomy nieprecyzyjnego lub pozornego posługiwania się literaturą metodologiczną pojawiają już we wczesnych partiach monografii. Mam na myśli przypis nr 30 (s. 19), w którym autor, komentując własne „normatywne” podejście metodologiczne, przywołuje szereg klasycznych pozycji z zakresu teorii poznania i filozofii nauki — m.in. prace K. Ajdukiewicza, T. Kotarbińskiego, E. Nagla, K. R. Poppera, A. F. Chalmersa, Z. Hajduka i A. Grobiera — nie podając przy tym ani numerów stron, ani odniesienia do konkretnych fragmentów, które mogłyby stanowić rzeczywiste wsparcie dla omawianych treści. Takie zestawienie nazwisk i tytułów, pozbawione jakiegokolwiek uzasadnienia kontekstowego, sprawia wrażenie jedynie symulacji erudycyjnego oparcia wywodu w literaturze przedmiotu, a nie faktycznego jej wykorzystania. Wątpliwości budzi również sposób przywołania dzieła K. R. Poppera *Logik der Forschung* (1935), które dr Szkutnik cytuje w przypisie prawdopodobnie bez świadomości, że jest to pierwsze niemieckojęzyczne wydanie późniejszej, rozszerzonej wersji anglojęzycznej *The Logic of Scientific Discovery*. Brak rozróżnienia między tymi wydaniem — a zarazem brak refleksji nad znaczeniem różnic między nimi — wskazuje, że autor nie do końca orientuje się w przedmiocie, na który się powołuje. Co więcej, w dalszej części pracy (przypis 299) odrzuca odniesienie do wydania z 1935 r., nie wyjaśniając przy tym motywów tej decyzji. Wszystko to nasuwa poważne wątpliwości, czy dr Szkutnik w pełni rozumie znaczenie i wzajemne relacje cytowanych prac, czy też wykorzystuje je jedynie jako ornament mający stworzyć pozory głębszego zakorzenienia teoretycznego jego rozważań.

W kontekście tych uwag można sformułować ogólną wątpliwość, jeśli chodzi o sposób, w jaki dr Szkutnik powołuje się na trudno dostępne wydania. W rzeczywistości w wielu miejscach odwołuje się on do dzieł w dawnych, obcojęzycznych edycjach — takich jak *D. Hume, An Enquiry concerning*

Human Understanding, London 1900 czy *I. Kant, Kritik der reinen Vernunft. Erster Band, Leipzig 1919* — mimo że w obiegu naukowym od dawna funkcjonują ich dobre i powszechnie dostępne przekłady polskie oraz nowsze edycje krytyczne. Autor nie podaje żadnego uzasadnienia merytorycznego dla sięgania po te właśnie wersje, co rodzi pytanie, czy rzeczywiście z nich korzystał, czy też przywołuje je jedynie w celu stworzenia wrażenia wysokiego poziomu erudycyjnego.

Podobne zastrzeżenia nasuwają się w odniesieniu do całości bibliografii, która sprawia wrażenie imponująco rozbudowanej i zawiera pozycje źródłowe z XVIII i XIX wieku — w tym oryginalne wydania prac C. F. Wolffa i H. Driescha. Skoro jednak autor nie informuje, że cytuje te pozycje za wydaniem wtórnymi, a jednocześnie w swoim opisie kariery naukowej nie wspomina o odbyciu jakichkolwiek zagranicznych kwerend bibliotecznych, pobytów badawczych ani staży, które umożliwiłyby mu bezpośredni dostęp do tych materiałów, trudno nie zadać pytania, jakim sposobem pozyskał te źródła. Nie sposób wykluczyć, że korzystał z ich przedruków lub opracowań pośrednich, lecz w tekście pracy brak jakichkolwiek sygnałów świadczących o takiej procedurze. W efekcie trudno uznać za wiarygodne deklarowane oparcie wyводу na oryginalnych wydaniach źródeł, a sam sposób konstruowania aparatu bibliograficznego może budzić wrażenie pozorowanej erudycji i niepełnej rzetelności źródłowej.

Podsumowanie

Dr Szkutnik rzeczywiście działał w kilku instytucjach i utrzymywał kontakty międzynarodowe, jednak trudno uznać jego aktywność za istotną w sensie ustawowym. Współpraca zagraniczna nie miała charakteru badawczo-projektowego, lecz raczej uczestnicząco-kontaktowy. Wymóg formalny został więc spełniony, choć w stopniu minimalnym, a nie w sensie merytorycznie znaczącym.

Podsumowując przedstawione do oceny „osiągnięcie” należy stwierdzić, że dr Szkutnik nie zaprezentował w swej pracy jasnego wyводу na temat badań Wolffa i Driescha, który można by uznać za znaczący wkład w rozwój dyscypliny filozofia. Jak widzieliśmy, nie był nawet w stanie jasno wyrazić, na czym ma polegać wartość jego „osiągnięcia”.

Dr Szkutnik nie spełnia zatem warunków określonych art. 219 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.) stawianych osobie, której nadaje się stopień doktora habilitowanego. Przedstawiona monografia nie pozwala uznać, że posiada w dorobku osiągnięcie naukowe, stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny filozofia.